OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

OSTATNIE WIADOMOŚCI KRAKOWSKIE

Prenumerata miesięczna zł. 2·50 z odbiorem w administracji

10 gr.

Rok IV. Kraków, piątek 11 maja 1934 Nr. 129

Święto Rumunji

Nasza sojuszniczka Rumunja obchodzi dziś swoje święto. Przy uroczystościach, związanych ze świętem narodowem, obecny będzie min. Beck, jako przedstawiciel rządu polskiego. Składając życzenia pomyślności Rumunji, minister Beck będzie wyrazicielem całego społeczeństwa polskiego. Dzieje Rumunji są pełne bohaterskich epizodów walki o samodzielność i niepodległość.

Wielkość Rumunji została ugruntowana przez ojca obecnego króla ś. p. Ferdynanda I-go. Okres jego panowania przypadł na wojnę światową. Stanął po stronie Ententy. W okresie wielkiej ofensywy wojsk państw centralnych Niemiec i Austrji, Rumunja znalazła się przejściowo pod okupacją wojsk wrogiej armji. Król Ferdynand na czele swojej armji walczył aż do zwycięstwa. Pokój Wersalski rozszerzył znacznie granice państwa rumuńskiego. Rumunja stała się jednem z największych państw bałkańskich.

W tym charakterze Rumunja położyła znaczne zasługi dla ugruntowania pokoju.

Odrodzona Rumunja związana jest traktatami z Czechosłowacją i Jugosławją. Te trzy państwa tworzą razem tak zwaną Małą Ententę, która zkolei jest w najściślejszej współpracy z Francją. Tworzą one sojusz. Niezależnie od tego Rumunja jest z nami związana paktem sojuszniczym.

Współpraca polsko - rumuńska odbywa się na wszystkich odcinkach w najzupełniejszej harmonji. Znajduje ona swój wyraz we wspólnych wystąpieniach na terenie międzynarodowym. Dzięki interwencji Polski Rumunja przystąpiła do umowy londyńskiej z Sowietami, określającej pojęcie napastnika.

W osobie swego ministra spraw zagranicznych Titulescu, Rumunja posiada znakomitego męża stanu, który pracuje wydajnie nad podniesieniem znaczenia Rumunji na terenie międzynarodowym oraz nad utrwaleniem pokoju europejskiego.

Polska z całego serca życzy swojej sojuszniczce w dniu święta narodowego dalszego pomyślnego rozwoju.

Sprawa 150 motorów lotniczych

zamówionych przez Niemców w Anglji

LONDYN (PAT). W związku z podaną przed dwoma tygodniami w „Times" wiadomością, że Niemcy zamówiły w angielskiej fabryce motorów Armstrong *80* ciężkich motorów lotniczych, ambasador francuski dokonał w Foreign Office demarche w sprawie bliższych szczegółów tej informacji.

W myśl porozumienia z r. *1926*. byli sojusznicy zobowiązali są nie wywozić do Niemiec żadnych materjałów lotniczych, przeznaczonych dla lotnictwa wojskowego. Trudność polega na rozróżnieniu między motorami dla aparatów wojskowych i komunikacyjnych. Foreign Office zapewniło ambasadora francuskiego, że W. Brytanja stoi na stanowisku układu z *1926* r. i postąpi zgodnie z jego postanowieniami.

Koła poinformowane, zbliżone do przemysłu lotniczego, utrzymują, że zamówienie niemieckie u Armstronga obejmuje nie *80*, a *150* motorów lotniczych.

Wrogie demonstracje przeciw oszustowi

Były miljoner uległ ze strachu atakowi serca

LONDYN ,(PAT). Z Chicago donoszą, że tłum, złożony przeważnie z poszkodowanych przez bankructwo przedsiębiorstw Insulla, zapełnił dziś rano dworzec chicagowski, oczekując powrotu Samuela Insulla. Liczne zastępy policji otoczyły kordonem miejsce postoju wagonu, w którym znajdował się Insull.

Gdy pociąg zatrzymał się na stacji wypuszczono najpierw wszystkich pasażerów, potem do piero pod eskortą silnego oddziału policji odprowadzono bladego i trzęsącego się Insulla do oczekującego samochodu policyjnego. Z tłumu wznoszono wrogie okrzyki. Samochód ruszył z miejsca z wielką szybkością.

Po przybyciu do urzędu prokuratorskiego Insull uległ ciężkiemu atakowi sercowemu i trzeba było go zaraz odwieźć do szpitala więziennego.

Insull po przesłuchaniu go przez prokuratora został osadzony w więzieniu. Sędzia federalny zgodził się pozostawić Insulla na wolności do czasu rozprawy za złożeniem 200 tys. dolarów kaucji.

Zmiana prawa prasowego w Niemczech

Minister propagandy Rzeszy wydał zarządzenie zmieniające dotychczasowe prawo prasowe. Zmiany idą w kierunku urozmaicenia charakteru pism. Dla wyjaśnienia trzeba zaznaczyć, że od czasów hitlerowskich zostało szereg pism zlikwidowanych oraz nastąpił ogólny spadek nakładu. Wszystkie pisma były do siebie podobne, gdyż musiano zamieszczać jedynie komunikaty. Nowe zmiany zwalniają pisma z obowiązku umieszczania komunikatów za wyjątkiem poszczególnych wypadków, oraz zezwalają na własne komentarze — oczywiście w ramach obowiązujących innych przepisów. Należy pamiętać, że nawet ostrożna krytyka ze strony elementów, odnoszących się więcej aniżeli lojalnie do nowego reżymu, grozi obozem koncentracyjnym, więzieniem i zamknięciem pism. W tych warunkach nawet najwięksi zwolennicy nie ważą się na krytykę. Teraz rząd Rzeszy pragnie wyczarować dla siebie jakąś grzeczną i łagodną krytykę.

1000 dolarów za bandytę Dillingera

martwego lub żywego

NOWY JORK (PAT) — Na wezwanie gubernatora stanu Illinois, by 5 sąsiadujących z sobą stanów wyznaczyło nagrody za schwytanie Dillingera, stan Ohio przeznaczył 1000 dolarów dla osoby, która przyczyni się do schwytania Dillingera żywym lub martwym.

110 domów w Warszawie grozi zawaleniem

Inspekcja budowlana zarządu miejskiego sporządza obecnie nową listę nieruchomości, których stan zagraża bezpieczeństwu budowlanemu. Liczba domów, gro[illegible] zawaleniem wykazała ostatnio znaczny wzrost, mimo stosowanych nakazów remontowych.

W ciągu lata r. b. będzie musiało ulec ewakuacji 110 posesyj zamieszkałych przez przeszło 450 osóg. Większa część budynków - ruder przypada na przedmieścia, jak np. na Wolę, Solec i Czerniaków

Pokrycie marki spada

Według ostatniego sprawozdania Banku Rzeszy nastąpiło dalsze pogorszenie sytuacji finansowej Niemiec. Pokrycie marki spadło jeszcze niżej i wynosi obecnie zaledwie 5,4 proc.

Klęska pożarów nawiedziła Polskę

3 OSOBY ZMARŁY WSKUTEK POPARZEŃ

KIELCE, (PAT). We wsi Brzóza w powiecie kozienickim w jednej z zagród dzieci wznieciły pożar, który przeniósłszy się na sąsiednie budynki, zniszczył ogółem 110 budynków, 44 sztuki inwentarza żywego oraz sprzęty domowe i rolnicze.

W czasie akcji ratunkowej 14 osób doznało lżejszych i cięższych poparzeń, skutkiem których 3 osoby zmarły. Straty wynoszą około 130.000 złotych.

SETKI TYSIĘCY STRAT

ŁÓDŹ, (PAT). Fala pożarów, jaka nawiedziła ostatnio województwo łódzkie, nie traci na sile. Nocy ubiegłej wybuchł pożar we wsi Grabica, pow. łaskiego. Ogień strawił doszczętnie 12 zagród wraz z całym dobytkiem. Straty wynoszą około 150.000 zł. Miejscowy starosta powiatowy przybył niezwłocznie na miejsce pożaru i zorganizował doraźną pomoc dla pogorzelców.

Drugi wielki pożar wydarzył się w Wągelczewie, pow. sieradzkiego, gdzie pastwą płomieni padły cztery zagrody. Straty tutaj wyniosły około 80.000 zł. Trzeci wreszcie pożar wybuchł ubiegłej nocy we wsi Klinki pow. kaliskiego, gdzie ogień strawił 3 zagrody. Straty 65.000 zł. W czasie pożaru we wsi Grabica 3 osoby odniosły ciężkie poparzenia

SPŁONĘŁA CAŁA WIEŚ

KRZEMIENIEC, (PAT). We wsi Moskalówka gminy białożóreckiej, powiatu krzemienieckiego wskutek zapalenia się sadzy w kominie, wybuchł pożar w budynku gospodarskim Nazarczuka. Płomienie przerzuciły się na sąsiednie zabudowania i pożar objął wkrótce całą wieś. Z akcją ratunkową pośpieszyły miejscowe straże ochotnicze, 5 oddziałów straży pożarnych z terenu Małopolski oraz 4 baony KOP-u, jednak wskutek panującego silnego wiatru, płomienie szybko strawiły 91 budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Dodatnie saldo w bilansie handlowym za kwiecień

Bilans handlu zagranicznego Polski za kwiecień r. b. wykazuje saldo dodatnie w sumie 10,204 tysiące złotych. Przywóz towarów zagranicznych do Polski wyniósł w kwietniu 208,242 tonn wartości 66,020 tysięcy złotych, wywóz z Polski zaś 1,070,021 tonn wartości 76,224 tysiące złotych.

W porównaniu z marcem r. b. uległ redukcji zarówno import, jak i eksport. Wywóz zmniejszył się o 11,345 tysięcy złotych, przywóz o 6,782 tysiące złotych.

Łodzianka utonęła w Czechosłowacji

BRATYSŁAWA (PAT) — W rzece Morawie wpobliżu miejscowości Dewinske Jezero utonęła w czasie kąpieli Cywja Spitzerowa, z domu Wojdysławska, pochodząca z Łodzi, zamężna za obywatelem czechosłowackim dr. Hermanem Spitzerem, urzędnikiem fabryki kabli w Bratysławie.

Śmiertelny luping

PORTO ALEGRE (PAT) — Donoszą z San Paulo, że na zakończenie odbywającego się tam Kongresu Lotniczego popisywali się lotnicy cywilni i wojskowi, przyczem kpt. Djalma Petit tak niefortunnie wykonał „looping", że aparat spadł i zarył się głęboko w ziemię. Lotnik poniósł śmierć na miejscu.

Brazylijski Stawiski

PORTO ALEGRE (PAT) — Donoszą z Rio de Janeiro, że wykryto tam skandaliczną aferę [illegible] giełdy". Bohaterem tej afery jest niejaki Hermes Cassio, nazwany „brazylijskim Stawiskim", który oszukał agentów giełdy rioskiej na 5 i pół miljona milreisów.

Ekspertyza sekwestratorów ujawniła

skandaliczne kulisy gospodarki w Żyrardowie

Biegli buchalterzy powołani przez sekwestratorów sądowych Zakładów Żyrardowskich dla sporządzenia wyciągów z ksiąg, ilustrujących stan gospodarki Zakładów w latach ubiegłych i w chwili bieżącej, złożyli w bieżącym tygodniu pierwszy tom sprawozdania, obejmujący kilkaset stron druku maszynowego.

Tom drugi o równie dużej objętości gotów będzie jeszcze w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

Już pierwsze wyniki ekspertyzy buchalteryjnej doprowadziły do ujawnienia skandalicznych kulisów gospodarki finansowej zarządów większości francuskiej. Oprocentowanie pożyczek uzyskiwanych z koncernu C. I. C. jak i procenty płacone za gwarancję dosięgają w niektórych latach niesłychanie wysokiej cyfry 30 proc. kapitału.

Przy sprawdzaniu cen surowców nabywanych przez Zakłady Żyrardowskie od koncernu francuskiego, ujawniono, że większość zaksięgowanych cen bawełny odbiega od międzynarodowych ceduł giełdowych w tym samym okresie czasu.

Echa mowy p. Prystora

Nie wolno załatwiać spraw obywateli „z łaski"

Kiedy przed rokiem po dwuletniem urzędowaniu na stanowisku prezesa Rady Ministrów p. Aleksander Prystor opuszczał swój wysoki urząd, podawano ogólnie jako motyw, przemęczenie. Wydawało to się wszystkim zupełnie naturalnem i zrozumiałem, gdyż p. Prystor od 1928 roku był nieprzerwanie członkiem rządu, piastując kolejno tekę ministra opieki społecznej i przemysłu i handlu. Po zmianie na stanowisku szefa rządu utrzymywano nawet w pewnych kołach, że p. Prystor w najbliższym czasie powraca. Zapowiedzi te na przestrzeni roku nie sprawdziły się. Nie czas ani chwila robienia bilansu działalności p. Aleksandra Prystora, aby jednak uwypuklić sens jego ostatniego przemówienia, trzeba nieco dokładniej zarysować sylwetkę mówcy.

PRZESZŁOŚĆ P. PRYSTORA

P. Prystor należy do starej generacji Pepesowskiej, która tak walnie przyczyniła się do wywalczenia niepodległości. Był jednym z najczynniejszych organizatorów grupy bojowej. Wyrokiem sądu carskiego skazany na katorgę, którą odbywał w Orle. Uwolniła go rewolucja rosyjska. Należy do ludzi hardych i twardych. Litwin. Od lat zaliczał się do najbliższego i najwierniejszego grona Marszałka Piłsudskiego. Na każdej placówce wykazywał wielką pracowitość i niezłomną energję w realizowaniu nakazów chwili.

Na czele Ministerstwa Przemysłu i Handlu znalazł się w pierwszej fazie kryzysu. Jego trzeźwy umysł dyktował mu szereg posunięć, jak regulowanie cen, przeprowadzenie obniżki icn z powodu spadku dochodów, zmniejszenie zbędnego pośrednictwa i t. p. Wiele z tych myśli nie zostało przeprowadzonych należycie. Rozbiło się o spotkane przeszkody; inne musiały przeczekać jeszcze jakiś okres czasu.

Okres premjerowstwa p. Prystora przypadł na największe dotychczasowe nasilenie kryzysu. Wymagał szeregu niepopularnych posunięć, których p. Prystor nie wahał się wykonać. Ten człowiek nie dbał nigdy o poklask tłumów. Był jedynie pochłonięty spełnianiem swoich obowiązków.

JASNE STAWIANIE SPRAWY

Przez rok stoi na uboczu, ściślej poza jakimś urzędem. I przez ten czas, jak wskazuje jego ostatnie przemówienie, wiele zobaczył. Miał możność zobaczenia szeregu rzeczy jako prywatny człowiek, mówienia z ludźmi w charakterze nieoficjalnym. I co się stało! B. premjer stwierdza, że nie jest wcale tak dobrze w naszem życiu publicznem. Z odwagą, która go zawsze cechowała, poruszył piekące bolączki naszego życia: szafowanie groszem publicznym, rozpanoszenie się protekcjonizmu i lokajstwo. Postawił te sprawy jasno i drastycznie, nie ukrywając swego smutku i oburzenia z tego powodu.

Przemówienie odbiło się szerokiem echem w prasie i w społeczeństwie. Odezwała się prasa opozycyjna i rządowa. Pierwsza z zadowoleniem cytuje przemówienie b. premjera i dochodzi do wniosku, że jedynie zmiana obozu rządzącego może zaradzić złu, o którem mówił p. Prystor, natomiast prasa rządowa z niemniejszem zadowoleniem drukuje komentarze do tego wystąpienia, oświadczając, że należy zwalczyć tych „ciurów", którzy przypętali się do obozu rządzącego i utrudniają kontakt ze społeczeństwem. Są to ludzie, którzy nie współpracują z obozem majowym, ale co najwyżej „służą" mu.

OPOZYCJA ZAPOMNIAŁA O SWOICH GRZECHACH

Otóż trzeba stwierdzić, że wnioski jednej i drugiej strony nie pokrywają się z rzeczywistością. Z wywodów opozycji możnaby bowiem wywnioskować, że za czasów jej rządzenia panował raj w Polsce. Nikt nie używał protekcyj, nikt nie był hojnym z kasy państwowej i t. p. To fałsz. Tamten okres pod tym względem bynajmniej nie należał do lepszych, a nawet do gorszych, gdyż zarzuty p. Prystora w swej większości dotyczą zjawisk, które wystąpiły w ostatnich czasach. W pierwszych latach po przewrocie majowym nie byłoby podstaw do takich zarzutów.

ZAŁATWIANIE SPRAW „Z ŁASKI" I PROTEKCJA

Idźmy dalej! Niestety, nietylko „ciury" zostały uderzone słowami premjera Prystora. Albo też te ciury zdołały opanować wiele po ważnych placówek naszego życia publicznego. Każdy szary, przeciętny obywatel, mający załatwić najdrobniejszą sprawę w urzędzie, może na temat protekcji wiele powiedzieć. Niektórzy urzędnicy ciągle jeszcze załatwiają strony z „łaski" i wszystkie okólniki w tej mierze nie odniosły skutku. A przecież ci ludzie są niejako łącznikiem obywateli z rządem. Na ich podstawie urabia sobie swój pogląd obywatel!

Trzeba chcieć, aby można wiele zrobić. Żelazna miotła jest bardzo cennym przyrządem. Należy sobie przypomnieć o jej istnieniu. Nie wszystkie grzechy trzeba zwalać na innych, można również zapukać do własnego sumienia! Rząd posiada tyle środków w swoich rękach, że nietrudno mu będzie wykorzenić wyrosłe chwasty życia publicznego. Musi jednak być mniej oględny i zapomnieć o... protekcjach.

O ile przemówienie p. Prystora ma być zapowiedzią takich kroków, to należy je powitać z jeszcze większem zadowoleniem. Obóz rządowy, mający tyle poważnych i ciężkich zadań do spełnienia, nie powinien zapomnieć, że nic tak nie szkodzi jak wewnętrzna słabość i słabość wobec siebie i swoich.

Pracownica domowa adwokata
pod zarzutem kradzieży 27000 zł.

Ciekawą sprawę o okradzenie adwokata Bolesława Rozensztata (Chłodna 4) przez służącą, Józefę Wilk i jej narzeczonego, Wiktora Patyńskiego miał rozpatrzeć wczoraj Sąd Okręgowy.

Adwokatowi zginęło z biurka 15.000 zł. gotówką oraz weksle na 12.000 złotych. O kradzież podejrzewał służącą, nie mając zbytniego zaufania do jej fantastycznego opowiadania, jakoby ktoś, o głosie podobnym do mecenasa, zatelefonował do służącej w imieniu chlebodawcy, że ma przyjść klient i zaczekać na adwokata.

Nieznajomy jegomość został przyjęty w gabinecie, lecz nie mogąc się doczekać, wyszedł. Miał on być sprawcą kradzieży. Początkowo policja uwierzyła w możliwość takiego podstępu i sprawę umorzyła. Postanowiono jednię roztoczyć baczny nadzór nad służącą, która nagle zniknęła i wyjechała z narzeczonym Patyńskim na wieś, aby wziąć tam ślub.

Wkrótce Patyński, dotąd bezrobotny, rozpoczyna hurtowy handel nierogacizną, używając na to pieniędzy „pochodzących" z kradzieży. To go demaskuje i pierwszy transport świń, jaki nadszedł do Warszawy, wraz z właścicielem zostaje aresztowany.

Patyński początkowo próbował tłumaczyć się, że wygrał na wyścigach większą sumę, lecz później wyznał wszystko.

Rozprawa nie mogła się odbyć wskutek przeszkód familijnych. Oto Patyńska w przededniu rozprawy urodziła dziecko i sąd nie chciał szczęśliwej matki narażać na nieprzyjemności, odraczając sprawę na późniejszy termin.

Studencka miłość

Opuszczona przez kochanka stanęła przed sądem za groźby karalne

18-letnia Róża M. poznała przed kilku laty w Alejach Ujazdowskich przystojnego studenta politechniki, z którym wkrótce na wiązała serdeczniejszy kontakt. Młodzi spotykali się często, razem spędzali wieczory, albo na spacerach poza miastem, lub w kawalerskim pokoiku studenta i czuli się dobrze.

Dziewczyna nawet pokochała i nie oglądając się na późniejsze następstwa, zgodziła się na żywszy flirt, w nadziei, że przyszłość zdecyduje o losach obojga. Ponieważ trwała dobra przyjaźń, oparta na wzajemnem zaufaniu, czas płynął błogo.

Student, syn zamożnej rodziny, wyjechał wreszcie na 2 lata zagranicę, a po powrocie powołany został do wojska. Pułk jego rezydował w Białej Podlaskiej, dokąd też dziewczyna podążyła za narzeczonym.

Nadal pozostała zapatrzona w swój ideał, uważała go za przyszłego męża i jako istota bardzo naiwna, zgadzała się na wszystko, w obawie, że skoro odmówi studentowi na poufałości, to on przestanie ją kochać.

Ale życie ściele na drodze ludzkiej ciernie i kolce. Student, zamiast z Różą M. postanowił ożenić się z inną, gdyż tamta miała duży posag, a jego przyjaciółka była osobą biedną i sama musiała pracować na swe utrzymanie.

Gdy dowiedziała się nazwiska swej rywalki, córki bogatych kupców, udała się do ich rodziców z żądaniem, aby zerwali narzeczeństwo studenta, dowodząc, że ma do niego większe prawo, ponieważ złamał jej życie. Ale o tem słyszeć nawet nie chciano.

Róża M. szalała wówczas z rozpaczy. Truła się i w determinacji zdobyła się na krok, będący powodem wytoczenia jej sprawy karnej. Mianowicie oskarżono ją o groźby wybicia szyb w sklepie teścia studenta (dziś już inżyniera), wypalenia oczu swej rywalce, za to, że zgodziła się na zaręczyny oraz groźby zabójstwa eks przyjaciela, który w obawie o życie zmuszony był oskarżyć swą kochankę.

Wczoraj w sądzie grodzkim miała odbyć się ta sensacyjna sprawa, będąca wynikiem żalu zelekceważonej kobiety i nadmiar zaufania. W imieniu inżyniera popierał oskarżenie adw. Machlis.

W kuluarach krążyły fantastyczne pogłoski, że zawiedziona w swych nadziejach dziewczyna, rzuci się i obleje kwasem siarczanym swego dawnego kochanka.

Wskutek niestawiennictwa koniecznych świadków, sprawę odroczono.

Defilada narkomanów przed sądem

W procesie bandy handlarzy narkotykami przesłuchiwano wczoraj w dalszym ciągu świadków, przeważnie ofiary „białej trucizny".

Nieszczęśliwców tych odrazu można poznać po wyglądzie. Twarz blada, bez odrobiny rumieńca, oczy podkrążone i przeraźliwie rozszerzone, całe ciało wiotkie, ręce i nogi drżące. Jednym słowem obraz przedwcześnie zestarzałych, zżartych trucizną ludzi.

Wielu z nich przebywa obecnie w zakładach leczniczych na kuracji antykokainowej i antymorfinowej. Parę osób zwarjowało, i sąd musiał skreślić je z listy do wodów, narówni z umarłymi.

Świadkowie ci zeznają niechętnie i choć potracili majątki na kupno drogich narkotyków, przeważnie starają się nie szkodzić zeznaniami oskarżonym, lub też usiłują wmówić w sedziów, że „nic nie pamiętają". Zapewnienia takie, bliskie prawdy, jeśliby były pozbawione zdrożnej intencji ukrycia przestępczego handlu narkotykami — sąd przyjmuje milcząc.

Zeznania o orgjach seksualnych mężczyzn z kobietami na tle upojenia kokainowego, z regu ły odbywają się przy drzwiach zamkniętych.

Stający w roli świadków, narkomani, są to ludzie przeważnie młodzi, mężczyźni i kobiety. Niektóre osoby w ciągu 6 i 10 nawet lat oddają się nałogowi, to też stanowią ruiny ludzkie.

Padają pytania:

— Czy ma pan żal do oskarżonych, za to, że sprzedawali narkotyki, czy też czuje pan wdzięczność za udostępnienie kokainy?

— Nie, żalu nie czuję... Jestem tylko zły wtedy, gdy cierpię na „głód" kokainy.

RADJO

ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA

9,00 Sygnał czasu. 9,05 Gimnastyka. 9,25 Muzyka z płyt. 9,40 Muzyka z płyt. 10,30 Transmisja nabożeństwa z Katedry św. Jana w Warszawie. 12,15 Poranek symfoniczny. 14,20 Płyty. 15,00 Pogadanka rolnicza. 15.20 Koncert w wyk. zespołu jazzowego. 16,00 Program dla dzieci. 16,30 Kwadrans słynnych artystów. 16,45 „Opowiadanie lotnicze". 17,00 „Pielęgnacja skóry na wiosnę". 17,15 Koncert solistów. 18,00 Słuchowisko. 18,40 Wesołe piosenki i monologi. 19,30 Muzyka z płyt. 19,52 Uroczysta audycja z okazji Święta Narodowego Rumunji. 20,25 Utwory skrzypcowe. 21,00 Transmisja z Gdyni trąbki i capstrzyk marynarki wojennej. 21,02 Feljeton. 21,17 Muzyka lekka. 22.15 Skrzynka pocztowa techniczna. 22,30 Wiadomości sportowe. 22,40 Muzyka taneczna z kaw. „Adria" 23,00 Wiadomości meteor. 23,05 Dalszy ciąg muzyki tanecznej.

ŚWIĘTO RUMUNJI W RADIO

W celu uczczenia narodowego święta Rumunji, jakie przypada w dn. 10.V Polskie Radio organizuje w dniu tym specjalną audycję okolicznościową o godz. 19,50. Złożą się na nią Hymny państwowe, [illegible] członka Zarządu Tow. Polsko - Rumuńskiego, dr. Algierda Gorki, oraz część koncertowa, w [illegible] Radja pod dyr. J. Ozimińskiego wykona [illegible] oraz Fantazję Rumuńską Dimitrescu.

Wesoły Kącik

POD LATARNIĄ



Noc. Ulicą idzie człowiek pijany i wpada na latarnię.

— Przepraszam panią — mruczy — nie zauważyłem... Psztyk.. k.iewicz jestem. Z kim mam przyjemność?

Aha!... Rrrozumiem... Pani szanowna nie chce z pijakiem gadać... Ale ja nie jestem pijak... Pragnienie mam tylko po tym śledziu, co go dwanaście lat temu zjadłem... Pije, pije i coraz więcej mi się chce... Nie mogę z tego pragnienia wyleźć.

Tak, kochana pani... Wódka to nasz wróg... Ale z wrogiem trza żyć w zgodzie... Teraz nie czasy na wojnę...

Pijak opiera się wygodnie o latarnię i uśmiecha się do niej słodko...

— Powinna pani gdzieś wyjechać.. Na letnie mieszkanie... Pani bardzo źle wygląda... Strasznie pani schudła...

Spogląda w górę na światło latarni.

— Główka jasna... Blondynka... Szczupła blondynka... Bardzo lubię szczupłe blondynki... grubych nie lubię...

Z grubemi kram... Uważa pani, kolega grubą zabił, to miał wielki ciężar na sumieniu... Sto dwa kilo... A jak chudą zabić, to ciężar dużo mniejszy...

—He, he!.. Ale pani jest skromna... Nic nie mówi... I sztywna taka... Pewno z dobrego domu... Wszystkie panny z dobrego domu są sztywne...

Ale rączkę pogłaskać można?... Nikt nie widzi... Słowo daję...

Dlaczego pani ma taką zimną nogę?... I tylko jedną?... Nie mogę znaleźć drugiej...

Gdzie druga noga?... Ukradli czy została w domu?...

He, he, he! Rrrrozumiem... Schowałaś przede mną, gołąbeczko!.. Żebym nie wiedział, która lewa, która prawa... I żebym zbłądził... He, he!... Ale ja znajdę... He, he, he!... Daj buzi, figlarko!...

Pijak chce ucałować latarnię i wali głową o słup.

— Co?.. W łeb?.. W łeb mnie bijesz? Za pocałunek?... Kundziu!... To ty.... Słowo daję nie poznałem... Szedłem właśnie do domu, do ciebie i stanęłaś mi na drodze... To nieładnie tamować ruch mężowi... I walić w łeb...

Znów się chwieje i uderza o latarnię.

— Kundziu!.. Nie będę już!.. Przysięgam... Nie bijjj!..

Zjawia się policjant.

— Czego pan tu wrzeszczy?

— Nie pańska rzecz... To sprawa familijna...

Napoleon Sadek

— A czy rozumie pan, jaka jest różnica między wódką, a morfiną?

— Fe, nie jestem przecież pijakiem, proszę mnie nie traktować jak alkoholika.

Pełna tabela loterji 29-ej klasowej Loterji Państwowej

Czwarty dzień ciągnienia czwartej klasy

Główne wygrane

DO PRZERWY

5.000 zł. na n-ry: 14885 28121.

2.000 zł. na n-ry: 1301 8922 36442 43113 58092 65009 71645 78777 80656 81571 86481 93200 93989 95216 96829 99642 102934 103829 114097 117647 143872 145351 147690 157602 160590.

1.000 zł. na n-ry: 19734 20545 22983 28733 28842 37865 39846 49321 50227 60673 64206 67247 67437 73144 85097 86668 92647 98377 99517 101742 105573 108454 110556 110624 112459 113827 117949 123782 126738 136028 136273 137135 140491 145318 147874 154246 154525 155407 157242.

PO PRZERWIE

50 000 na Nr. Nr.: 72321 129777

20.000 na Nr. 63297

10.000 na Nr. 59971

5.000 na Nr. Nr.: 1879 79016 104594

2.000 na Nr. Nr.: 8655 15089 18194 27141 35413 48181 51037 63184 73984 77251 78564 80820 102760 107278 112350 116927 118306 118760 121834 126543 134745

1 000 na Nr. Nr.: 710 1078 10766 15853 17780 17891 20217 33736 38693 43121 45369 48038 49338 50197 54854 58552 64438 77376 75220 78108 83422 83665 84675 85759 87908 88775 90727 106097 106131 115129 115790 116580 141252 142949 144717 145628 149709 148680 152608 152991 153785 163189 167168 168009 168190

Stawki

103 239 378 626 91 910 34 76 97 1059 359 429 31 63 632 99 756 66 861 2034 453 538 650 706 868 3056 120 251 59 465 79 506 749 72 894 947 63 4069 91 218 46 47 922 28 553 154 239 328 444 521 632 92 742 868 72 6397 412 610 67 85 712 43 802 3 7120 97 358 799 807 8064 106 32 223 651 61 723 51 863 973 9172 91 314 549 781 839 900

10004 181 328 420 75 514 681 90 873 11062 185 90 247 58 73 300 786 824 906 67 12036 163 345 46 520 95 758 846 95 961 13151 55 56 307 454 542 668 741 836 14147 447 62 74 77 824 916 15034 121 206 8 563 64 680 701 839 49 69 933 16257 61 333 72 460 522 632 862 968 80 17023 109 379 471 546 643 18050 54 228 553 656 716 22 856 57 941 19061 131 61 489 570 694 721 30 806 907 99

20073 367 68 545 703 89 97 855 59 21110 276 82 614 920 41 22036 37 50 90 593 717 900 95 23132 60 68 69 591 628 753 835 24650 327 448 683 733 25068 87 249 317 60 474 500 701 74 865 910 24 63 26066 180 91 295 355 564 84 667 91 774 834 27167 222 29 593 710 34 94 828 84 28030 82 305 87 819 974 29105 238 332 408 13 57 591 691 790 815 74 999

30185 292 422 638 707 835 31301 86 495 520 673 946 47 32151 387 425 75 500 47 637 62 871 33136 226 652 34583 700 92 946 89 35144 267 304 508 686 730 827 931 36066 117 40 255 375 608 785 913 37207 307 82 409 58 87 520 702 38112 311 70 99 519 21 81 640 44 751 821 922 71 39229 343 48 87 401 863 939

40016 125 42 94 379 412 16 513 61 90 99 730 924 41110 77 79 261 49 82 85 387 452 562 632 957 82 42022 25 92 180 295 385 89 499 575 802 23 945 92 95 43346 48 458 727 60 954 44066 265 317 487 517 972 45139 227 83 86 337 87 450 51 545 857 74 87 941 33 46092 129 202 30 57 306 404 687 779 941 48 47191 203 301 53 60 430 42 5377 862 926 48041 74 119 231 680 714 23 862 49000 21 111 74 279 302 411 583 885 926

50005 100 8 215 84 89 382 455 531 87 51021 189 381 408 28 61 545 778 806 72 52116 56 405 24 63 544 619 56 706 43 845 955 84 53426 99 537 647 771 858 915 54075 201 34 95 408 9 76 84 742 835 87 555167 344 534 99 701 58 75 [illegible] 48 208 96 367 514 643 855 57179 217 322 68 75 465 89 560 839 58163 228 399 489 705 919 92 59092 117 54 250 57 344 505 693 828

60043 255 77 92 503 753 838 55 901 12 16 65 61414 56 567 62104 8 261 95 301 78 473 78 509 38 603 897 908 15 70 72 63014 90 120 242 339 57 528 49 53 644 735 66 848 951 64030 368 36 472 561 76 65005 37 179 337 51 485 625 844 94 66014 36 63 253 370 427 788 99 876 908 14 85 67134 93 390 89 866 987 68234 346 639 69 754 99 860 61 69000 93 104 245 397 448 98 535 645 66 87 818

70093 419 61 504 690 849 86 71227 445 60 669 710 75 79 871 75 929 72026 30 59 119 295 530 48 600 33 48 714 905 73041 51 149 216 21 346 541 65 626 705 55 81 904 74015 356 608 55 804 55 75328 411 95 544 97 834 916 76128 438 505 65 93 676 768 849 77408 531 696 727 62 919 78669 95 927 84 79252

80143 82 205 372 97 545 46 60 651 756 837 39 81103 37 235 59 373 87 436 522 98 614 53 82097 131 91 233 316 79 556 608 12 48 59 71 87 765 847 83104 290 462 91 549 746 908 84023 54 205 306 16 22 37 83 470 529 633 56 723 823 78 83 841 65 85007 63 404 526

80 666 72 707 48 815 55 949 86000 2 50 136 247 50 56 94 347 75 447 73 801 47 922 82 87079 89 93 97 308 464 533 864 915 68 73 77 83 97 89035 219 86 86 673 721 68 808 55 63 88241 73 85 423 27 74 701 850

90000 19 79 98 122 65 218 465 574 643 809 999 91047 163 207 75 326 92 474 507 741 883 961 92001 129 262 329 30 55 57 403 7 512 99 631 42 838 902 11 93 143 207 66 342 404 35 545 49 712 912 49 94341 523 638 58 878 95060 114 258 431 98 530 51 643 945 96046 201 74 384 550 627 887 946 97250 311 24 78 561 788 977 83 98007 9 204 14 32 36 63 341 684 718 99323 449 61 86 543 68 662 76 874 87 907 26 31

100134 486 609 9 13 747 868 934 59 101279 84 655 740 102036 46 86 101 27 204 9 81 331 76 412 15 26 43 546 616 750 816 45 103409 622 704 813 60 80 955 91 104031 241 458 557 662 74 797 105028 261 366 522 51 624 44 80 724 78 867 959 106010 50 135 208 95 438 570 667 813 66 906 64 107127 69 212 35 368 520 667 724 833 957 108025 407 69 529 697 755 74 109051 76 179 398 597 699 938 53

110021 125 208 89 332 459 692 797 857 959 111111 414 89 520 52 80 681 781 950 112244 62 82 316 441 595 113022 179 461 533 730 114075 98 117 236 312 17 51 506 30 644 85 757 58 116095 265 476 92 551 714 822 29 959 77 83 116044 209 351 462 503 839 40 929 117259 461 784 819 31 56 958 89 118154 217 73 318 451 74 513 77 611 65 91 872 63 119065 397 403 71 509 700 62 830 36

120018 21 352 427 593 848 99 901 13 36 121002 216 93 434 726 933 122000 184 247 68 355 74 95 487 91 711 800 905 123058 107 60 273 90 366 431 44 624 798 828 35 944 124093 366 420 70 82 679 789 830 59 87 914 37 125259 399 618 81 91 734 59 125024 113 303 54 419 626 45 785 878 127078 95 203 535 669 918 70 128038 269 306 455 522 84 725 27 880 922 129020 122 59 77 224 347 74 540 662 750 901

130640 61 89 920 25 131020 100 18 342 64 498 533 56 606 48 69 97 708 810 132012 40 183 209 64 334 68 460 605 7 753 963 133001 130 267 456 75 501 620 715 43 75 879 97 134052 80 368 455 90 548 54 679 98 910 50 135538 46 639 69 84 707 92 136164 305 29 513 886 921 137233 372 408 77 91 546 773 93 859 925 66 81 138023 155 293 595 720 41 74 812 932 139054 57 81 155 254 304 453 529 694

140019 33 57 145 293 450 548 67 71 87 141050 201 49 61 534 760 832 37 59 77 142066 62 131 217 400 553 96 143131 311 455 611 710 37 69 81 96 969 144129 44 214 73 367 462 75 595 658 752 907 12 145077 244 504 85 416 529 36 37 614 146085 118 260 98 309 558 66 661 739 63 817 905 31 61 147132 75 249 97 303 30 473 534 65 693 708 148158 85 552 95 639 846 921 91 149272 508 91 821 93

150156 287 301 11 73 409 508 46 844 151139 40 51 240 62 375 473 578 606 23 819 77 152000 459 65 731 56 898 924 153012 26 265 408 75 85 630 753 803 154039 279 318 22 442 87 670 708 21 93 834 155327 562 798 899 930 156083 145 541 661 728 802 157047 265 85 404 20 87 501 922 98 158056 66 158 349 62 564 74 82 673 736 939 56 79 76 159044 109 17 23 201 57 361 499 517 8 86 694 824 95 943

160068 129 55 222 76 451 509 80 625 702 811 25 40 161051 83 109 538 639 99 707 40 835 162010 100 266 75 450 581 99 600 772 882 87 942 163108 242 49 350 88 430 351 71 938 164032 183 378 90 501 677 821 82 165119 202 403 8 67 74 97 518 27 44 636 41 62 854 56 60 166063 176 226 422 97 599 683 785 97 832 935 39 81 167175 [illegible] 70 80 559 168000 60 67 708 249 479 562 699 802 4 36 945 169005 7 68 83 149 226 82 480 87 662 870 907 56 70 78

PO PRZERWIE

83 221 66 86 310 71 405 85 952 1099 161 70 306 28 402 32 546 719 98 2302 469 523 704 3021 110 235 302 759 95 820 4021 26 68 168 65 224 379 450 84 642 53 775 81 842 92 956 65 5244 428 66 798 803 64 83 969 6005 446 578 693 717 7481 502 33 609 876 935 8019 137 63 329 479 600 38 701 816 93 935 9234 447 603 847 78

10063 84 185 204 315 46 422 83 527 669 816 965 87 11019 58 317 593 651 69 86 791 12296 398 634 44 68 13106 65 244 421 803 92 903 14131 [illegible] 316 37 415 15061 93 169 542 878 92 939 16024 359 412 26 64 313 72 17264 376 86 460 61 69 586 781 820 36 988 18036 110 111 392 410 604 753 846 908 19044 200 437 71 72 633 720 73

20424 607 48 59 21148 52 295 341 76 473 81 516 801 8 946 22033 88 118 33 71 433 623 61 876 23023 72 65 86 216 435 39 597 663 740 64 885 24061 142 244 421 28 576 642 933 25179 307 8 610 817 29 98 997 26013 30 187 [illegible] 314 72 400 77 586 852 908 27116 32 305 63 454 74 544 90 659 714 28084 140 49 278 337 81 848 90 29111 215 468 745 903 44

30157 66 88 310 46 464 662 706 31051 237 842 444 570 685 88 91 714 849 42013 108 26 76 245 305 47 427 92 782 973 33244 349 453 605 53 795 34062 66 316 596 741 35043 58 161 256 72 403 6 648 64 955 36065 72 199 358 91 404 575 632 722 35 872 99 37188 278 86 353 92 420 592 722 97 981 38066 336 458 81 676 740 88 949 39032 203 316 433 608 9 85 829

40380 545 75 76 896 905 75 83 41117 544 819 59 448 57 560 671 819 48 907 42116 411 754 83 857 43279 538 47 73 80 624 99 773 806 912 63 92 97 44114 47 96 394 516 681 713 28 54 813 919 45130 87 216 92 352 83 534 79 621 957 46075 255 70 311 52 449 526 98 561 725 48 82 83 621 68 70 908 47163 208 367 542 84 701 87 48009 21 115 26 326 43 339 424 37 88 89 608 37 710 43 59 826 49013 67 388 434 39 70 86 663 86 853

50107 12 310 64 872 75 973 92 51017 207 315 19 561 637 774 80 861 988 52039 150 57 310 23 54 540 32 48 639 49 748 53083 179 206 49 459 660 701 830 47 54012 39 60 230 85 355 411 52 503 8 668 858 55094 258 320 62 97 414 541 86 601 78 822 23 56235 49 542 43 625 711 32 814 86 57140 312 57 74 851 979 81 58073 87 339 55 78 628 724 804 2967 59161 85 526 67 601

60041 60 110 93 298 341 414 15 596 741 61150 85 590 695 791 805 38 62042 39 40 77 231 420 537 55 84 839 52 92 952 63066 169 221 516 15 30 661 939 64111 67 449 602 704 44 827 89 916 95 65106 301 455 693 95 868 56026 309 17 59 598 900 30 78 67020 51 208 29 71 317 431 55 505 671 91 816 68185 378 411 592 27 671 89 994 69216 77 364 77 436 602 17 845 936

70002 47 203 12 61 422 40 594 628 703 855 64 76 909 77632 81 89 120 457 828 910 72135 357 71 512 99 638 72 734 831 52 932 73123 89 231 478 627 92 713 942 74852 199 203 14 18 55 556 64 687 862 56 68 901 34 75158 66 413 69 618 57 76039 187 209 23 44 504 77081 404 540 749 887 78032 110 427 45 657 60 788 874 973 79304 69 192 253 94 303 48 708 841 98

80021 185 473 541 640 775 935 51 81123 75 77 96 233 671 72 907 52 95 82082 150 491 97 653 874 83186 322 475 815 903 62 84163 259 395 488 512 99 734 923 29 87 85055 320 453 659 79 94 717 36 859 78 82 916 81 86076 206 424 87 708 44 75 846 51 74 919 44 52 87114 60 87 263 98 327 37 689 766 87 912 47 88008 56 253 377 709 803 89023 52 685 707 935

90254 63 95 99 304 84 [illegible] 659 75 82 91087 92091 137 83 243 324 430 82 566 994 93103 242 90 542 624 818 94113 50 89 411 928 95122 32 462 467 552 640 738 865 76 95002 85 132 66 221 38 62 67 393 26 85 495 765 930 97030 116 446 776 928 98002 37 101 291 321 498 558 736 87 841 87 92 99087 259 305 27 407 514 934

100041 46 70 75 369 695 709 60 92 867 101167 374 551 851 997 102024 108 74 77 308 466 68 77 599 620 35 67 736 820 43 998 103036 94 216 75 333 584 705 24 46 929 62 104271 92 559 713 820 105021 158 247 65 99 306 23 36 88 411 31 51 548 728 71 106052 57 166 82 214 312 499 582 709 820 900 15 107043 221 27 438 529 47 80 606 778 810 94 952 85 108150 56 282 484 592 661 890 946 63 109002 74 89 249 91 334 45 679 880 972

110180 372 485 517 649 709 88 899 909 22 111085 255 409 99 638 55 748 71 853 990 112042 199 242 608 69 113118 74 228 311 65 590 652 68 813 32 947 56 114043 135 96 284 860 404 5 85 589 856 115008 58 60 78 206 318 50 408 543 696 780 905 116049 261 302 18 25 511 19 37 39 636 60 73 17186 359 855 118152 444 78 688 791 119007 122 615

120034 114 59 232 55 324 526 89 678 307 28 33 50 955 121225 398 585 680 730 841 928 80 122012 283 382 409 773 4 915 123096 119 425 542 774 918 57 60 90 124010 25 70 349 82 95 730 95 809 939 54 125029 45 131 81 296 357 460 547 639 810 34 79 980 126368 408 543 915 87 127013 28 139 71 293 438 818 941 128004 125 247 76 477 552 66 90 712 823 934 129001 71 116 78 267 74 335 459 87 577 866 957 73 81

130075 188 458 530 710 908 85 131111 46 230 490 565 759 95 99 132184 86 826 410 81 654 61 730 133140 225 324 452 572 625 69 83 946 134036 122 94 144 515 869 77 135098 187 408 49 647 702 944 136031 80 177 88 234 92 393 5_9 776 79 828 137028 184 254 849 138085 327 574 647 798 827 61 936 139074 102 40 213 374 532 84 622 41 922 24 27

140080 153 304 8 434 593 637 97 825 951 57 141008 163 542 822 964 142106 215 809 529 75 607 713 911 81 143044 71 76 200 69 83 621 727 144003 98 182 85 377 542 97 737 135014 107 44 279 407 528 625 95 701 64 71 954 58 146108 91 271 372 550 606 10 787 827 47 72 957 147100 91 285 317 75 494 517 88 650 92 749 63 834 913 23 81 148227 326 38 628 81 700 53 889 149432 69 567 78 628 730 996

150394 472 94 503 797 151080 254 757 954 152025 199 505 88 90 850 86 95 903 69 153022 157 206 16 303 528 40 611 724 928 154075 260 429 883 155130 499 700 802 79 156108 71 253 99 361 75 579 662 772 92 910 60 157004 [illegible] 122 81 227 67 304 430 517 50 838 [illegible] 57 158046 157 218 57 393 468 521 78 614 47 874 159011 34 216 329 35 30 544 99 683 710 86 935 71

160020 238 471 539 76 736 47 911 161123 368 518 731 958 75 162195 208 356 81 470 643 163161 90 271 335 437 50 538 99 781 95 828 164040 279 84 328 57 641 745 58 165025 249 84 320 502 11 60 68 622 24 166256 71 887 547 652 167770 944 168132 71 75 474 555 757 814 941 60 91 169158 64 75 255 347 78 86 449 526 616 945 82.

Bunt na pancerniku „Kniaź Potiomkin"

Zlikwidowanie rewolty na morzu

(DOKOŃCZENIE)

Przewidywania marynarzy „Potiomkina", że zostaną serdecznie przyjęci przez mieszkańców Fodosji, sprawdziły się. Dowiedziawszy się o potrzebach marynarzy, mieszkańcy jeszcze tego samego dnia przywieźli na okręt mnóstwo prowiantów.

W ciągu kilku dni ucztowano na „Potiomkinie". Czwartego dnia zaszedł wypadek, który zadecydował o dalszych losach „Potiomkina". Oto kilku marynarzy udało się do miasta celem zakupu węgla, a gdy po upływie trzech godzin zamierzali wrócić na okręt, zostali przywitani strzałami.

A było tak. Po wyruszeniu marynarzy do miasta, niespodziewanie od brzegu odpłynął niewielki statek, który zbliżywszy się do „Potiomkina", począł go ostrzeliwać. Wywołało to piorunujące wrażenie. Na „Potiomkinie" natychmiast zebrali się prowodyrzy. Sytuacja była z jednej strony groteskowa, z drugiej — pozwalała domyślać się jakiejś ukrytej gry.

Oczywiście, że strzały nie uczyniły „Potiomkinowi" żadnej szkody. Tem nie mniej bardziej krewcy domagali się, by za tego rodzaju prowokacje zbombardować miasto. Ostro zaprotestował przeciwko temu Kowalenko, który słusznie podniósł, że mieszkańcy Feodosji nie mogą ponosić winy za łajdactwa władz wojskowych. Zresztą nie można rozpocząć żadnej akcji ze względu na nieobecność marynarzy wysłanych po węgiel.

Jakoż ci ostatni po pewnym czasie ukazali się na brzegu. Zaledwie jednak wsiedli do łodzi, z ukrycia wyskoczyło kilkunastu żołnierzy i obsypało ich strzałami. Rezultat był ten, że dwóch marynarzy zginęło na miejscu, dwóch zaś odniosło ciężkie rany. Z pokładu obserwowano krwawą scenę. Niektórzy marynarze usiłowali dostać się do armat, by powystrzelać żołnierzy. Ale i tym razem zostali powstrzymani przez prowodyrów.

Długo trwała narada komisji nad znalezieniem wyjścia z sytuacji, aż wreszcie postanowiono wrócić do portu rumuńskiego Constanza i tam zastosować się do żądania premjera rumuńskiego. Oznaczało to oddać „Potiomkina" w ręce władz rumuńskich, a następnie wyjechać poza granice kraju.

I tak się stało. Gdy „Potiomkin" przybił do portu przybyli na pokład oficerowie rumuńscy. Zdjęto czerwony sztandar a zawieszono chorągiew o barwach rumuńskich. Marynarze opuszczając okręt, mieli łzy w oczach. Przecież na „Potiomkinie" przeżyli historyczne, najpiękniejsze dni w swoim życiu. Były to dni, w czasie których cała Rosja a wraz z nią i Europa mówiła o bohaterstwie marynarzy. Marynarze przebrani w ubrania cywilne rozeszli się w różne strony.

A teraz zajrzyjmy do protokółów władz carskich i oto, co czytamy o dalszych losach zbuntowanych marynarzy:

Jesienią 1907 roku w Odesie podczas policyjnej obławy został zatrzymany na ulicy jakiś osobnik. Gdy go zapytano o nazwisko, nie chciał okazać legitymacji. Odprowadzono go do Bulwarnego Komisarjatu". Wobec tego, że tajemniczy jegomość w dalszym ciągu milczał, schwytano się środka, tak często używanego przez rosyjską policję. Oto do celi nieznajomego wsadzono znanego szpicla Aleksandra Korenskiego.

W ciągu kilku dni podczas rozmów Korenski zyskał całkowite zaufanie milczącego więźnia i wreszcie ten wyjawił, że nazywa się Matuszczenko! Tego samego dnia zawiadomiono o tem sensacyjnem odkryciu kierownika komisarjatu. Zkolei wieść poszła do wyższych władz.

Po dwóch dniach Matuszczenko został przewieziony na specjalnie w tym celu przysłanym okręcie wojennym do Sewastopola i tam też stanął przed sądem wojennym. Na mocy wyroku Matuszczenko został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano w dwa dni później.

Niewesoły los spotkał i innych prowodyrów zbuntowanych marynarzy. Studenta Feldmana schwytano zupełnie przypadkowo. I znów sąd wojenny. Wyrok ten sam. Tylko że Feldmanowi udało się zbiec zagranicę i odtąd wszelki ślad po nim zaginął. Pozostałych marynarzy, którzy po jakimś czasie wrócili do kraju, zatrzymywano kolejno i stawiano przed sądem. Tym razem sądy okazały się łaskawsze. Marynarzy skazywano na kary od 2 do 4 lat więzienia.

Pancernik „Potiomkin" po odebraniu go z rąk marynarzy został przemianowany na „Św. Panteleimon".

Jeszcze jeden szczegół godny jest zanotowania. Oto Rumuni w czasie rozbrojenia „Potiomkina" znaleźli pod podkładem niezliczoną ilość próżnych butelek od wódki. Znaleziono poza tem bieliznę damską... Nigdzie jednak ani jednej kobiety nie znaleziono. Skąd więc wzięła się tam bielizna kobieca, tego dociec nie można. Są jednak pewne domysły, że na „Potiomkinie" były kobiety.

Miecz. O-a.

Maj
10
CZWARTEK
Wniebowstąpienie

KRONIKA KRAKOWA

Ze sportu

Program dzisiejszych zawodów piłkarskich.

W dniu dzisiejszym w okręgu krakowskim odbędą się tylko zawody o mistrzostwo klasy A. i B. grupy krakowskiej oraz kilka zawodów towarzyskich. Rozgrywki w klasie A. specjalnie budzą duże zainteresowanie gdyż każde spotkanie tych drużyn przynosi niemal niespodzianki. Na pierwszy plan wyhijają się zawody Grzegórzecki — Legja, gdyż oba te kluby stoją obecnie na czele tabeli. Dalej idą Wawel — Krowodrza, Korona—Makkabi i Zwierzyniecki— Tarnovia. W klasie B. również ciekawe spotkanie odbędzie się pomiędzy doskonałą drużyną fabryczną Z. F. G. a Łobzowianką.

Szczegółowy program dzisiejszych spotkań przedstawia się następująco:

Liga.

Godz. 16.30 boisko Wisły, Warta—Wisła, sędzia p. Kurzweil.

Klasa A.

G. 10.00 boisko Grzegórzeckiego, Legja—Grzegórzecki, sędz. p. Medwin. G. 11.00 boisko 20 p. p., Krowodrza—Wawel, s. p. Hirsch. G. 11.00 boisko Podgórza, Olsza—Podgórze Ib s. p. Wołoszyn. G. 16.30 boisko Tarnovii, Zwierzyniecki—Tarnovia, s. p. Sławikowski. Godz. 17.00 boisko Korony, Makkabi—Korona s. p. Zapiór.

Klasa B.

G. 9.45 boisko Olszy Jutrzenka-Orlęta s. p. Hupert. G. 11 boisko Z. F. G., Łobzowianka—Z. F. G. s. p. Hetper. G. 11 boiske Sparty, Czarni—Sparta s. p. Gauda. G. 11 boisko Unia—Patria s. p. Skowroński. G. 16. boisko 2 p. lot. Hakadur—Prądniczanka s. p. Sadzik. G. 16.30 boisko Olszy, Polonia—Siła s. p. Cenzor.

Towarzyskie

G. 11 boisko Makkabi, Hagibor — Hakoah, s. p. Pawłoski (zawody o puhar im. błg. dr. Schenkera). G. 14 boisko Chełmek, Garbarnia I. B' — Chełmek, s. p. Rumpler II. G. 16 boisko Borek, Czarni—Borek s. p. Gergiel. G. 16 boisko Sparty, Sparta II. — Sparta III s. p. Janik.

Komunistów nie bito i nie torturowano

Wczoraj, w dziesiątym dniu znanego procesu komunistów w Krakowie najważniejszemi były zeznania p. Nawrockiego, wywiadowcy PP. w Chrzanowie.

Jak wiadomo, osk. Dulowski twierdzi, że właśnie Nawrocki podczas dochodzeń bił go i znęcał się nad nim, aby w ten sposób wydobyć od osk. Dulowskiego przyznanie się do winy. Rzekome tortury, jakie stosowano wobec osk. Dulowskiego, miały polegać na tem, że skuwano mu ręce i nogi, wkładano kij pod kolano, a następnie aresztanta wieszano między dwoma stołami i bito w nagie stopy.

Wywiadowca Nawrocki, zapytany przed sądem, czy wie coś, o tego rodzaju wymyślnych praktykach, — oświadczył stanowczo, że wszystko to jest czczym wymysłem więźniów. Nikogo bowiem policja nie biła, ani nie przymuszała do przyznania się do winy. Wogóle Nawrocki poraz pierwszy słyszy w swem życiu o tak skomplikowanych mękach, które wylęgły się w fantazji oskarżonego Dulowskiego.

Najcharakterystyczniejszym jednak momentem w przesłuchiwaniu Nawrockiego było stwierdzenie faktu, że w czasie przesłuchiwania osk. Dulowskiego w Chrzanowie kiedyto Nawrocki miał rzekomo znęcać się nad Dulowskim, wywiadowca ten był w Sosnowcu. Dowodem tego jest niekorzystna dla Dulowskiego konfrontacja z Nawrockim, którą przeprowadzono na sali rozpraw. Wreszcie świadek ten zeznał, iż Dulowski przyznał się dobrowolnie do popełnienia zbrodni, a pod wpływem wyrzutów sumienia płakał, gestykulował i krzyczał, że „nie godzien jest, aby go święta ziemia nosiła".

Skolei obrona postawiła wniosek o wezwanie jako świadka w charakterze biegłego znawcy sąd. płk. Naglera z Central. Urzędu Służby Śledczej w Warszawie na okoliczność że dochodzenia były niecelowe i śledztwo skierowały na fałszywą drogę.

Następnie zeznawali dalsi świadkowie, poczem rozprawę przerwano do dn. 11 b. m.

Samobójstwo robotnicy na ul. Salinarnej.

Wczoraj wieczorem na ul. Salinarnej usiłowała popełnić samobójstwo 48-letnia robotnica Franciszka Sekułowa. Desperatka wypiła większą ilość nieznanej trucizny, poczem padła na chodnik uliczny i straciła przytomność.

Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło niedoszłą samobójczynię w bardzo groźnym stanie do szpitala św. Łazarza.

Ujęcie złodzieja w sklepie przy ul. Krakowskiej.

Do sklepu Salomona Rakowera przy ul. Krakowskiej 7 przybył wczoraj 14-letni Mieczysław Fudaliński, bez stałego miejsca zamieszkania, rzekomo celem kupna.

W trakcie oglądania towarów, wyrostek usiłował skraść jedną sztukę jedwabnej materji. Młodocianego złodzieja przytrzymano i wydano w ręce policji.

Towarzystwo ubezp. „Feniks" nie uznaje języka polskiego

Z Żywca donoszą nam, że jeden z tamtejszych mieszkańców otrzymał z lwowskiego oddziału znanego towarzystwa ubezpieczeniowego „Feniks" czek, całkowicie wydrukowany w języku niemieckim. Skandaliczny ten fakt dowodzi, że Towarzystwo „Feniks", któremu łaskawie udzielono gościny w Polsce, zatrudnia w swych oddziałach w naszym kraju pracowników obcych, których opłaca pieniądzmi, składanemi przez polskich obywateli.

Piorun przywrócił wzrok ślepemu dziecku.

W pewnej wiosce angielskiej zdarzył się osobliwy wypadek. Mianowicie ślepa od urodzenia, 4-letnia dziewczynka odzyskała nagle wzrok, gdy podczas burzy piorun uderzył w drzewo koło domu jej rodziców. Niezwykłe o wydarzenie badają obecnie lekarze londyńscy.

Ranny awanturnik pobił lekarza

Niebywały wypadek zdarzył się w szpitalu w Częstochowie, do którego przywieziono rannego w bójce, znanego awanturnika Józefa Kluźniaka. Oto podczas dokonywania opatrunku, awanturnik rzucił sio na lekarza i uderzył go tak silnie, że lekarz upadł na ziemię i roztrzaskał sobie kolano. Zwyrodniałego awanturnika aresztowano.

Repertuar teatrów krakowskich

Teatr im. J. Słowackiego
popoł. „Kapitan z Köpenick"
wiecz. „Uciekła mi przepióreczka".

Co grają w kinach krakowskich?

Adria „Noc w Kairze"
Apollo: „Melodja nocy"
Atlantic: „Moje marzenie to ty" i „Sherlok Holmes".
Bagatela: „Młodzieniec od całusów"
Dom Żołnierza Donżuan który zgrzeszył
Muzeum: „Kawalkada"
Promień: „Hallo Paryż"
Słonko: „Pod Twoją obronę"
Sztuka Życie jest piękne"
Świt: „Aniołowie piekła"
Uciecha: Świat należy do ciebie"
Wanda: „Tańcząca Venus"

RADJO

G. 7 Audycja poranna, 11.40 Przegląd prasy, 11.57 Hejnał, 12.16 Poranek symfoniczny, 14 „Gawędy podhalańskie", 14.20 Pieśni majowe, 14.35 Płyty, 15 „Uliczna piosenka włoska", 16.30 Płyty, 17.00 Pogadanka, 17.15 Transm. z Warsz. 18.40 Płyty, 19.05 „Skrzynka pocztowa", 19.20 Rozmaitości, 19.30 Feljeton, 19.45 Wiadomości bieżące, 20.57 Transmisja z teatru „La Scala" w Medjolanie.

Nocny dyżur aptek:

Apteka pod Złotą Głową Rynek 13, pod Trzema Koronami Retoryka 1, Czternasta Lubicz 7, Stradom 6, im. Król. Jadwigi Karmelicka 9.

Podgórze pod Hygeą Kalwaryjska 27.

Dzienne dyżury lekarskie:

Dr. Gradziński Adam, Starowiślna 20, tel. 139-75. Dr. Jurkowicz Amalja, Wrzesińska 9, tel. 134-80. Dr. Nowak Tadeusz, Józefitów 21. Dr. Ralski Lesław, Zyblikiewicza 5.

Nocne dyżury lekarskie:

Dr. Ćwiklinski Alfred, Kraszewskiego 12, tel. 102-51. Dr. Goldman Amalja. Wielopole 11, tel. 176-95. Dr. Singer Henryk, Sarego 19, tel. 121-89. Dr. Stanowski Józef, Łobzowska 45, tel. 174-42.

Groźny pożar od pioruna.

Onegdaj w południe podczas burzy piorun uderzył w drzewo stojące obok stajni rolnika Barwiołka w Tworkowej, w pow. brzeskim. Piorun wzniecił pożar, który strawił doszczętnie dom mieszkalny i stajnię, zabijając przytem krowę i parę świń. Ogólne straty wynoszą 3.000 zł.

Kobieta potrącona przez wóz na ul. Pędzichów

Wczoraj rano niejaki Piotr Nowicki z Jermanowic, w pow. olkuskim, jadąc jednokonnym zaprzęgiem z ul. Długiej przez ul. Pędzichów, skutkiem własnej nieostrożności potrącił dyszlem wozu 53-letnią Wandę Giergelową, przechodzącą wówczas przez jezdnię. Nieszczęśliwa kobieta upadła na bruk i doznała potłuczenia prawej nogi i zdarcia naskórka. Nieostrożny woźnica pociągnięty będzie do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Nieostrożna żebraczka wpadła pod motocykl

Tadeusz Kowalewski, instruktor rolny z Niepołomic, przejeżdżając onegdaj motocyklem przez gminę Dąbrowa, w pow. bocheńskim, najechał na przebiegającą przez gościniec 25-letnią żebraczkę Ryfkę Krzesiwo z Sosnowca. Żebraczka doznała ogólnych kontuzyj. Winę ponosi poszkodowana, albowiem nie zwróciła uwagi na sygnały.

Włamanie do firmy „Elegancja" przy ul. Długiej

W swoim czasie podczas odsiadywania kary w krakowskiem więzieniu za różne przestępstwa poznali się i zaznajomili trzej aresztanci, a mianowicie: Marjan Gątkiewicz, ogrodnik z Pychowic Józef Wawrzykowski, malarz pokojowy z Krakowa i Dawid Spett, pomocnik handlowy, którzy wspólnie opracowali sobie plan nowej kradzieży.

Po wyjściu z więzienia, kryminaliści zeszli się w dn. 18 maja 1933 r. na ul. Grzegórzeckiej obok fabryki Zieleniewskiego, a stamtąd udali sie na ul. Długą i ukryli się w bramie domu, w którym mieści się sklep galanteryjny Sabiny Leitlerowej pod firmą „Elegancja". W nocy złodzieje weszli do piwnicy i tam wybili otwór w murze, przez który włamali się do sklepu. Magazyn splądrowali, a łup wart. 1.000 zł. spakowali do worków, poczem rano po otwarciu bramy zbiegli tą drogą, którą weszli. Skradzione rzeczy ukryli w mieszkaniu Gątkiewicza przy ul. Wąskiej 5. Policja wkrótce jednak „nakryła" całą szajkę i w dniu wczorajszym włamywacze stanęli przed Sądem karnym w Krakowie.

Ponadto na ławie osk. zasiedli: Sala Weinstein, handlarka, Zygmunt Teitelbaum false Blaugrund krawiec i Marja Tieger, kupcowa z Krakowa, oskarżeni o paserstwo.

Po przeprowadzonej rozprawie skazano: osk. M. Gątkiewicza na 1 rok, osk. Spetta na 2 i pół roku, a Weinsteinową, Teitelbauma i Tigerównę za paserstwo po 1 i pół roku więzienia. Resztę uniewinniono.

Rozprawę prowadził s. o. dr. Traczewski, oskarżonych bronili adw. dr. Gabryel dr. Kruh i dr. Söhnel.

Defraudacja w mleczarni „Hygjena"

Niejaki Michał Zariczny, lat 31, inkasent, zam. przy ul. Obożnej 13 w Krakowie, sprzeniewierzył kwotę 920 zł. na szkodę miejscowej mleczarni „Hygjena", przy pl. Szczepańskim 2. Defraudanta aresztowano wczoraj i odstawiono do więzienia.

Tajemnicze zatrucie rybami całej rodziny żydowskiej.

Onegdaj w domu przy ulicy Rzgowskiej 73 w Łodzi uległa zagadkowemu zatruciu rybami cała rodzina, składająca się z 62-letniego Moszka Fuchsa, 58-letniej żony jego Keli i dwóch córek: Mani, lat 22 i Gołdy lat 16.

Stary Fuchs i starsza córka wkrótce zmarli w szpitalu, a reszta rodziny znajduje się w beznadziejnym stanie.

Zagadkę rozwiąże dopiero sekcja zwłok, która ustali właściwą przyczynę tragicznego zgonu dwojga osób.

Złodziej w szpitalu.

Wczoraj przedpołudniem w szpitalu św. Łazarza grasował nieznany złodziej, który w poczekalni szpitalnej skradł rower męski wart. 100 zł. na szkodę Stanisława Turka z Miszczowic w pow. krakowskim.

Krwawa rywalizacja mleczarzy w Rybnej

W znanej gminie Rybna pod Krakowem panowała od dłuższego czasu wielka nienawiść między dwoma grupami tamtejszych mieszkańców, której powodem była zacięta rywalizacja o miejsca w zarządzie miejscowej spółdzielni mleczarskiej.

Spór między mleczarzami zaostrzył fakt, że podczas ostatnich wyborów do zarządu, które odbyły się w listopadzie 1933 r. wybrany został niejaki Piotr Feluś, tytułowany „wiejskim adwokatem", a będący przeciwnikiem naczelnika gminy Rybna, Litwickiego.

Napięte stosunki między obiema grupami doprowadziły wreszcie do krwawego zajścia. Oto w dn. 26 grudnia 1933 banda zwolenników Litwickiego pod wodzą niejakiego Tomasza Celeja napadła na Franciszka Wilczyńskiego, oraz braci: Jana i Franciszka Pytlów, którzy stali po stronie Piotra Felusia.

W wyniku bójki, jaka wywiązała się między rywalami, Celej spowodował nieumyślnie śmierć Wilczyńskiego, zadając mu nożem względnie bagnetem pchnięcie w lewe ramię, ponadto zranił Jana Pytla w plecy.

Krwawa rywalizacja mleczarzy z Rybnej znalazła epilog wczoraj przed trybunałem krakowskiego sądu karnego. Na ławie osk. zasiedli: Tomasz Celej, oskarżony o zabójstwo, czynną zniewagę posterunkowych i nakłanianie do rzucenia się na posterunkowych, oraz jego pomocnicy: Andrzej Florczyk, Józef Florczyk, Szczepan Skalny, Franc. Kapusta i Stefan Pytel.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał oskarżonego Celeja na 4 lata, zaś Florczyka na 1 rok więzienia.

Resztę oskarżonych uwolniono od winy i kary.

Kompletowi sędziowskiemu przewodniczył s. o. dr. Stuhr, oskarżał prok. dr. Szypuła, oskarżonych: Celeja i A. Florczyka bronił adw. dr Kohane.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: Alfred Kwiatkowski. Drukarnia Monopol, Kraków, Na Gródku 2.